

ŁUKASZ MARZEC

Uniwersytet Jagielloński

„POLSKI PAPINIAN” ‘REDIVIVUS’: CZY WARTO DZISIAJ TŁUMACZYĆ I WYDAWAĆ STANISŁAWA WRÓBLEWSKIEGO ZA GRANICĄ?

Staraniem Katedry Prawa Rzymskiego Uniwersytetu Szczecińskiego i jej kierownik, prof. Ewy Gajdy, odbyła się we wrześniu 2015 r. I Ogólnopolska Konferencja Romanistyczna *Civis Romanus sum. Mistrzowie i dzieła polskiej romanistyki*. Przedstawiono tam wiele referatów, których autorzy zgodnie z mottem konferencji przypomnieli sylwetki i prace niezyczących już wybitnych polskich¹ romanistów. Ze względu na wyboiste losy ziem polskich i ich mieszkańców takie określenie może w niektórych przypadkach budzić wątpliwości. Przykładowo, Adolf Berger² (1882-1962), urodzony we Lwowie, światowej rangi romanista pochodzenia żydowskiego, ukończywszy *sub auspiciis imperatoris* tamtejszy fakultet prawniczy – studiował dodatkowo w Berlinie, wykładał w Rzymie,

¹ Przedmiotem rozważań były takie postacie, jak ks. Michał Wyszyński, Jan Kanty Rzeziński, Stanisław Wróblewski, Marcei Chlamtacz, Adolf Berger, Borys Łapicki, Jan Kodrębski, Cezary Kunderewicz, Henryk Insadowski, a także dorobek poszczególnych ośrodków uniwersyteckich; por. P. KOŁODKO, *I Szczecińska Konferencja Romanistyczna pt. Civis Romanus Sum. Mistrzowie i Dzieła Polskiej Romanistyki, Szczecin 18-20 września 2015 r.*, «Zeszyty Prawnicze» 15.4/2015, s. 239-241. W druku znajduje się kolekcja tych referatów, w tym mojego autorstwa na temat Wróblewskiego i krakowskiej szkoły romanistycznej, którego niektóre tezy wykorzystałem w poniższym tekście.

² Na temat A. Bergera por. ostatnio M. JOŃCA, „Przyjazny cudzoziemiec”. *Ucieczka i długa droga Adolfa Bergera do Stanów Zjednoczonych (1938-1942)*, «Zeszyty Prawnicze» 11.1/2011, s. 117-136 i powołaną tam literaturę.

walczył w armii austriackiej, a po 1918 r. podjął służbę w polskim konsulacie w Wiedniu jako attaché kulturalny. Poślubił solistkę Opery Wiedeńskiej Malwę Stereny. Po Anschlussie wyjechał do Francji, później Anglii, a resztę życia spędził w USA. Nekrolog w „New York Times” zęgał Bergera jako „urodzonego na terytorium polskim będącym częścią Austrii”³ profesora Ecole Libre des Hautes Etudes oraz City College w Nowym Jorku. „New York Herald Tribune” podawał jednak (równie nieściśle), że Berger „urodził się w Polsce”⁴. Dla współczesnej niemieckojęzycznej Wikipedii jest to z kolei „Ein österreichischer Rechtswissenschaftler”⁵. Niezależnie od okoliczności, że Berger po I wojnie został z wyboru obywatelom polskim, praktycznie całe życie spędził za granicą. Pracował w dyplomacji, gdyż lwowska (i nie tylko) uczelnia nie chciała zatrudnić żydowskiego wykładowcy. Napisany przez niego w USA *Encyclopedic Dictionary of Roman Law* (1953) – czołowe po dziś dzień dokonanie światowej romanistyki – nie zostało przetłumaczone na język polski. Naturalnie, słownik Bergera powstał od razu w języku angielskim (co w perspektywie przedwojennej romanistyki nie było wcale oczywistością), jednak użycie niemieckiego lub włoskiego w USA tuż po II wojnie byłoby niepodobieństwem. Podobnie stało się z *opus magnum* Rafała Taubenschlaga, *The law of Greco-Roman Egypt in the light of the papyri*, które wydano w Stanach w 1944 r. Można pokusić się o stwierdzenie, że dzieła te nie powstałyby, gdyby do II wojny nie doszło, a już z pewnością nie zostałyby napisane w języku Szekspira. Berger był zatem (przynajmniej formalnie) romanistą polskim, piszącym w Austrii i Niemczech po niemiecku i w USA po angielsku⁶, podobnie Taubenschlag, a i Ignacemu Koschembahr-Łyskowskiemu (1864-1945) międzynarodowe uznanie zapewniło dwutomowe dzieło o kondykcjach – wydane w Weimarze

³ Por. <http://www.lib.washington.edu/static/public/specialcollections/findings/gaids/ZWBpapersnotes.pdf>, gdzie zawarto zdigitalizowaną kolekcję dokumentów i korespondencji Williama Birnbauma, zmarłego w roku 2000 profesora Uniwersytetu Waszyngtońskiego, krewnego rodziny Bergerów (dostęp: 1 marca 2019 r.).

⁴ *Ibidem*.

⁵ Por. https://de.wikipedia.org/wiki/Adolf_Berger (dostęp: 1 marca 2019 r.).

⁶ Pisał również w języku polskim, np. wydaną w Krakowie książkę *Dotis dictio w prawie rzymskim* (1910).

po niemiecku⁷. Zapewne ów polski romanista, profesor w szwajcarskim Fryburgu i austro-węgierskim wówczas Lwowie, inaczej postąpić nie mógł. Ta państwowo-narodowo-językowa mozaika prowadzi jednak do oczywistego wniosku: publikacje prac ówczesnej, polskiej, choć często z konieczności bezpaństwowej romanistyki (tak jak i innych dziedzin nauki) w światowych językach zapewniała ich autorom renomę i wysoką pozycję wśród wiodących ośrodków. Abstrahując od współczesnej dyskusji o konieczności uprawiania nauki po angielsku i za granicą (cytawalność, lista szanghajska!), dochodzimy do „polskiego Papiniana”⁸, Stanisława Wróblewskiego⁹ (1868-1938). Taubenschlag, światowej rangi uczoney uhonorowany zaproszeniem do prowadzenia uroczystości 1400-lecia kodyfikacji justyniańskiej w rzymskim Kwirynale – słysząc nazwisko Wróblewskiego, podobno zawsze powstawał.

⁷ I. KOSCHEMBAHR-ŁYSKOWSKI, *Die ‘condictio’ als Bereicherungsklage im klassischen römischen Recht*, I-II, Weimar 1903-1907.

⁸ W ten zaszczytny sposób tytułowali Wróblewskiego nie tylko najbliżsi współpracownicy – jak Rafał Taubenschlag w polskim tłumaczeniu podręcznika Sohma, lecz także praktycy, np. przedstawiciele adwokatury: „Wróblewski był polskim Papinianem i dlatego powiedzieć o nim można, jak Justynian o Papinianie: ‘Merito ante alios excellit’”; A. LIEBESKIND, *Śp. Stanisław Wróblewski*, «Głos Adwokatów» 10-11/1938, s. 289-295, cyt. na s. 292.

⁹ J. GWIAZDOMORSKI, *Konstrukcja w nauce prawa cywilnego i prawa rzymskiego – Stanisław Wróblewski (1868-1938)*, «Studia z Dziejów Wydziału Prawa i Administracji UJ, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze» 18/1964, s. 269-286; K. KOLAŃCZYK, *Stanisław Wróblewski, le ‘Papinien Polonais’ et son ‘Précis de cours de droit romain’*, [w:] *Studi Volterra*, IV, Napoli 1971, s. 329-342; J. SONDEL, *Stanisław Wróblewski jako romanista (1868-1938)*, «Krakowskie Studia Prawnicze» 23/1990, s. 161-174; T. GIARO, *Wróblewski Stanisław*, [w:] *Juristen. Ein biographisches Lexikon*, München 1995, s. 661; A. MĄCZYŃSKI, *Stanisław Wróblewski (1868-1938)*, [w:] *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji UJ*, red. J. STELMACH, W. URUSZCZAK, Kraków 2000, s. 253-260; Ł. MARZEC, *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1918-1939*, [w:] *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach II Rzeczypospolitej*, red. M. PYTER, Lublin 2008, s. 37-52; B. CZECH-JEZIERSKA, *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Lublin 2011. Pokłosiem posiedzenia naukowego PAU w listopadzie 2011 r. była publikacja przedstawionych tam referatów w pracy zbiorowej *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008 r.*, PAU nr 19, Kraków 2011. Por. też J. SONDEL, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, s.v. *Wróblewski Stanisław*.

Prezydent RP Ignacy Mościcki (sam wybitny polski chemik po studiach w Rydze i Londynie, wykładający w Szwajcarii) powierzył mu kierowanie NIK-iem oraz godność senatora, słysząc, jak na pewnej konferencji kwiat polskiej jurysprudencji z szacunkiem powołuje się na Wróblewskiego¹⁰. Prawnik ten – niewątpliwie fenomen świata nauki międzywojennej Polski pozostaje w zasadzie całkowicie nieznany poza krajem, ponieważ praktycznie wszystkie swoje prace wydawał w języku ojczystym¹¹. Może zatem właśnie Wróblewski bardziej zasługiwał na miano romanisty „polskiego”? Działalność naukową realizował w zasadzie wyłącznie w Krakowie, początkowo austriackim, a po 1918 r. polskim. Nawet krótki rys biograficzny ukazuje wyjątkowość Stanisława Wróblewskiego jako prawnika i naukowca. Urodzony w roku 1868 pod Krakowem, był synem Wincentego, oficera i powstańca styczniowego, oraz bratem Władysława, prawnika administratywisty, profesora UŁ, prezesa Banku Polskiego, uważanego za autora projektu konstytucji marcowej. Ukończywszy krakowskie gimnazjum św. Anny¹², rozpoczął studia prawnicze na UJ, które ukończył w roku 1891 jako (podobnie jak później Berger) doktor praw *sub summis auspiciis Imperatoris*¹³. To rzadkie i trudne do uzyskania wyróżnienie nadawane przez cesarza Franciszka Józefa wraz z brylantowym pierścieniem mógł otrzymać w danym roku tylko jeden student, w dodatku za jednomyślną zgodą senatorów. Jako młody doktor

¹⁰ Por. J. PISKUREWICZ, *Stanisław Wróblewski w Polskiej Akademii Umiejętności*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały ...*, s. 74.

¹¹ Pracę habilitacyjną wydał jednak po niemiecku w Wiedniu; por. S. WRÓBLEWSKI, *Zur Lehre von der Collision der Privatrechte*, Wien-Mainz 1894. Zapewne dzięki temu już na początku XX w. mógł się z nią zapoznać np. japoński czytelnik biblioteki Uniwersytetu Keiogijiku w Tokio; por. *Catalogue of the Keiogijiku Library*, Tokio 1906, s. 281.

¹² Później znane jako gimnazjum, a współcześnie I Liceum im. Bartłomieja Nowodworskiego. Wróblewski zaledwie miesiąc przed śmiercią przewodniczył obchodom 350-lecia tej zacnej szkoły. Wygłosił wtedy, ostatnią w życiu, mowę, w której odwołał się do prawa rzymskiego. Uczniowie, tak jak „heres in sacra succedit”, winni poprzez trud podtrzymywać świetne tradycje placówki. *Ibidem*, s. 289. Wróblewski uczęszczał również do krakowskiego Gimnazjum Sobieskiego.

¹³ S. GRODZISKI, 'Sub auspiciis imperatoris', «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa» 2/2008, s. 207-212.

praw Wróblewski za sprawą Fryderyka Zolla starszego wyjechał do Berlina na studia romanistyczne u Pernice’a i Eckego. Później wstąpił do krakowskiej służby sądowej, pracując jako asesor i sędzia, aby habilitować się jako dwudziestosiedmiolatek. Praktykę Wróblewski cenił sobie wysoko, czynnie orzekając aż do profesury. Wspomniana powyżej habilitacja *Zur Lehre von der Collision der Privatrechte* dotyczyła nie tyle systemów austriackiego, niemieckiego czy szwajcarskiego, ile raczej niemieckiego prawa pandektów (było to jeszcze przed wejściem w życie BGB). Istotne dla cywilistyki zagadnienie prawa podmiotowego ukazał tam Wróblewski na tle prawa rzymskiego, rozstrzygając o wzbogaceniu treści prawa podmiotowego o możliwość jego procesowego zrealizowania¹⁴. W roku Wróblewski 1900 wydał po polsku rozprawę *Posiadanie na tle prawa rzymskiego*, w której zaprezentował bardzo oryginalne tezy na temat władztwa nad rzeczą. W przeciwieństwie do ugruntowanego poglądu uważał za niewłaściwe pojmowanie posiadania jako wyłącznie faktycznego władztwa. Posiadanie miało być raczej prawem zbliżonym do własności, za istotny uważał wymóg poprawnego zachowania (braku naruszenia) ze strony osób trzecich. Gwarancją pozytywnej regulacji prawnej chroniącej posiadacza uważał za punkt zbliżający prawo własności do quasi-prawnego charakteru posiadania. Zgadzał się jednak, że współcześnie posiadanie jest w istocie kontrastem własności. Taką koncepcję przypisuje się jednak późniejszym autorom włoskim¹⁵, bowiem wcześniejsza chronologicznie praca Wróblewskiego ogłoszona po polsku nie została zauważona za granicą. Obecnie nie znajdziemy jej nawet w katalogu biblioteki Max-Planck-Institut für europäische Rechtsgeschichte, gdzie jedyną dostępną pozycją tego autora jest wspomniana już dysertacja habilitacyjna.

Rozprawy te zapewniły Wróblewskiemu docenturę i profesurę nadzwyczajną na Wydziale Prawa UJ, następnie tytuł profesora zwyczajnego

¹⁴ E. SZYMOSEK, *Prawo podmiotowe w nauczaniu Stanisława Wróblewskiego*, [w:] *‘Honeste vivere’... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, Toruń 2001, s. 255-268.

¹⁵ W szczególności bardzo podobną koncepcję posiadania przedstawił później, nie wspominając o Wróblewskim, boloński romanista Silvio Perozzi; por. S. PEROZZI, *Istituzioni Di Diritto Romano*, I, Firenze 1906, s. 533 i n.

i stanowisko kierownika najstarszej katedry prawniczej UJ, a w roku 1917 objął, wzorem ówczesnej niemieckiej praktyki akademickiej – katedrę prawa cywilnego. Wykładał również prawo handlowe, wekslowe i ubezpieczeniowe. Zajmował się także procedurą cywilną, w szczególności sądownictwem polubownym. Zakres jego zainteresowań był bardzo szeroki, rozciągający się w zasadzie na całe prawo prywatne, prawo rzymskie i historię prawa, a nawet prawo pracy. Pisał wiele opracowań dla praktyki: trzypomowy komentarz do ABGB, komentarze do prawa spółdzielczego, autorskiego, hipotecznego oraz wekslowego i czekowego.

Wykładowcą był Wróblewski podobno niezrównanym. Adwokat Adolf Liebeskind wspominał, że już jako uczniowie gimnazjum „cieszyli się, iż będą chodzić na wykłady Wróblewskiego (...)”, gdyż „(...) starsi koledzy i znajomi opowiadali nam o tych wykładach w słowach pełnych zachwyty¹⁶. Odbываły się one w sali nr 66 im. Józefa Szujskiego, „dosłownie nabitej słuchaczami pierwszego roku¹⁷. Liebeskind relacjonował: „Oczy patrzyły na młodych adeptów prawa przenikliwe i mądre. Twarz, jakby ostrym rylcem rzeźbiona, skupiona, milcząca. Mówił z przedziwną jasnością i głęboką znajomością przedmiotu, nie posługując się notatkami. Mistrz słowa i znakomity mówca nie wpadał w patos, czasami tylko podkreślał pewne szczegóły lub cechy charakterystyczne pojęć i instytucyj, akcentując dobitniej słowa: ‘Pewnie, proszę Panów...’¹⁸. Wykłady Wróblewskiego miały być jednocześnie proste i piękne, a słuchaczy uczyły „mówić i myśleć¹⁹. Prowadzone przez niego seminarium „było ogniskiem studiów, szkołą myślenia i pierwszorzędną szkołą dogmatyczną. Colloquium złożone u Wróblewskiego z celującym postępem, było niejako próbą ogniewą i nobilitacją dla początkującego prawnika²⁰. Pomimo nabożnego wręcz szacunku, jakim profesora Wróblewskiego obdarzali studenci, „miał w sobie dziwny urok, którym zniewalał swoich uczniów, budząc w nich podziw, idący w parze z trwałą i serdeczną wdzięcznością. Był naprawdę wychowawcą młodzieży, był

¹⁶ A. LIEBESKIND, *op. cit.*, s. 293.

¹⁷ *Ibidem.*

¹⁸ *Ibidem.*

¹⁹ *Ibidem.*

²⁰ *Ibidem.*

zarazem wybitnym przedstawicielem kultury humanistycznej, która promieniowała z Uniwersytetu Jagiellońskiego (...)²¹.

Pomimo tych zachwyty, jako dydaktyk Wróblewski oceniany był ambiwalentnie, choć problem dotyczył raczej słynnego podręcznika – będącego nim w zasadzie tylko z nazwy. *Opus magnum*, dwutomowy *Zarys wykładu prawa rzymskiego* wydany nakładem PAU w latach 1916 i 1919 jest pracą niepodobną do wcześniejszych i bardzo trudną w klasyfikacji. Krytyka przyjęła ją z zachwytem. Pisano że „*Zarys* jest najlepszym dziełem, jakie literatura nie tylko polska, ale i europejska w tej materii wydała”²². Jednak jego wartość dydaktyczną widziano znikomą. Gwiazdomorski pisał: „Jako omyłkę należy traktować określenie dzieła w przedmowie jako podręcznika uniwersyteckiego. Z *Zarysu* może dużo skorzystać prawnik skończony. Student nie jest w stanie wywodów Wróblewskiego zrozumieć, a nawet gdyby je zrozumiał, nie potrafiłby się z *Zarysu* uczyć. Dzieło jest pisane w taki sposób, że uczący się nie ma możliwości wydobycia z tekstu książki tego, co by miał zapamiętać. Syntez, ogólnych rzutów, rozumowań teoretycznych nie da się nauczyć. Jednym słowem *Zarys* jest książką stojącą na najwyższym światowym poziomie, natomiast jego wartość dydaktyczna jest nikłą”²³. Dla Henryka Kupiszewskiego *Zarys* był „dziełem o nieprzemijającej wartości”, a sam Wróblewski jednym z „najwybitniejszych prawników europejskich w pierwszej połowie XX wieku”²⁴. Janusz Sondel uznał go za lekturę obowiązkową dla każdego dogmatyka²⁵. Niestety, jak ponadto zauważył: „Nigdy jednak zachodnioeuropejski romanista nie miał możliwości bezpośredniego zapoznania się z mistrzowskimi konstrukcjami prawnymi i zdumiewającymi precyzją logicznej argumentacji wywodami Stanisława Wróblewskiego, jako że swoje prace, z nielicznymi wyjątkami, publikował on wyłącznie w języku polskim. Wprawdzie

²¹ *Ibidem*.

²² R. SOHM, *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, przeł. R. TAUBENSCHLAG, W. KOZUBSKI, Warszawa 1925, s. V.

²³ J. GWIAZDOMORSKI, *op. cit.*, s. 285.

²⁴ H. KUPISZEWSKI, *Prawo rzymskie a współczesność*², Kraków 2013, s. 150-151.

²⁵ J. SONDEL, *Wkład Stanisława Wróblewskiego w rozwój doktryny prawa rzymskiego*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały...*, s. 25.

Taubenschlag nosił się z zamiarem przekładu prac Wróblewskiego na któryś z ogólnie znanych języków europejskich, ale projektu tego nigdy nie zrealizował²⁶. Sondel wątpił ponadto w możliwość realizacji takiego przedsięwzięcia ze względu na, jak pisał, specyficzny koloryt wywodów autora²⁷. Sytuacja taka „niewątpliwie musiała ujemnie wpłynąć na ogólną ocenę dorobku polskiej nauki prawa i jej wkładu do światowej skarbnicy wiedzy prawniczej”²⁸. Śmierć Wróblewskiego tuż przed II wojną nie sprzyjała upamiętnieniu. Księga pamiątkowa nigdy nie powstała, a po wojnie został potępiony – choć bez szczególnego przekonania – jako prawnik w służbie sanacyjnej władzy. Dopiero w późniejszych latach przypomniano należycie „polskiego Papiniana” w licznych pracach, jednak głównie krajowych. Wyjątkiem były francuskojęzyczny artykuł Kazimierza Kolańczyka w *Studi Volterra* (kilkutomowej pracy o zasięgu światowym), a także publikowane w *Index-ie* wystąpienia międzynarodowego sympozjum w Jabłonie w latach 80. Tomasz Giaro napisał o nim hasło w wydanym w Niemczech leksykonie prawników²⁹. Ostatnio wzmianki o Wróblewskim pojawiają się w zagranicznych publikacjach, szczególnie w kontekście sformułowanej przez niego paremii *lex retro non agit*, która w tej treści nie była znana na Zachodzie, gdzie zasada nieretroaktywności prawa funkcjonuje raczej jako *ex post facto law*. Przykładowo, w wydanej w roku 2006 pracy *Comparative Legal Linguistic* jej autor Fin Heikki Mattila wspomina: „The maxim *lex retro non agit* was probably formulated by a Polish specialist in Roman law, Stanisław Wróblewski, at the beginning of the 20th century. Today, it is the most popular maxim in Polish legal circles”³⁰. W 2008 r. odbyła się w PAU specjalna sesja poświęcona Profesorowi, a przedstawione tam wystąpienia opublikowano w roku 2011.

Czy Wróblewski był dobrym romanistą? Dlaczego nie napisał więcej? Jak zarysowałby rzymskie prawo zobowiązań jako główny kodyfikator

²⁶ *Ibidem*, s. 24.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ T. GIARO, *op. cit.*, s.661.

³⁰ H. MATTILA, *Comparative Legal Linguistic*, Ashgate Publishing 2006 (tłum. Christopher GODDARD), s. 154.

prawa handlowego II RP? Dlaczego zaniechał tej materii, a swego wybitnego ucznia Taubenschlaga skierował w stronę papirologii? Jeśli chodzi o romanistykę, Wróblewski nie napisał wiele. *Zarys* powstał, gdy zbliżał się do pięćdziesiątki, ponad 20 lat po habilitacji, ale jeszcze przed pracą kodyfikatora, szefa NIK oraz mandatem senatorskim. Kluczem do zrozumienia tak długiego procesu twórczego mogą być uwagi do prac Taubenschlaga pochodzące z 1908 r. Zarzucał swemu wychowankowi, dla którego przecież zaryzykował utratę katedry – zbytnią powierzchowność sądów i brak dążenia do prawdy. Receptą miało być wstrzymanie się z ogłaszaniem swoich teorii do czasu zaniku wątpliwości. Może zatem teorie zawarte w obu częściach *Zarysu* dojrzewały w umyśle Profesora przez dwie dekady? Może wiele innych nie dojrzało jego zdaniem do ogłoszenia? Paradoksalnie, u Wróblewskiego można poszukiwać odpowiedzi na pytania o teraźniejszość i przyszłość uniwersyteckiej romanistyki, doświadczanej redukcjami dydaktyki, ale i sporamami o metodologię dalszej egzystencji w zakresie nauk prawnych³¹. Był zdecydowanym przeciwnikiem metody historycznej: „tkwiące jeszcze na wykładach prawa rzymskiego piętno historyczne jak najprędzej powinno być z nich usunięte”. Podręcznik miał dać początkującym obraz historii tego prawa i przez to wprowadzić w świat pojęć prawnych nowoczesnej nauki prawa prywatnego. Poglądy te nabierały szczególnego znaczenia po wejściu w życie niemieckiego kodeksu cywilnego i w konsekwencji zakwestionowania dorobku poprzedniego wieku. To na tzw. dzisiejszym prawie rzymskim miał spoczywać akcent dydaktyczny. Temu, kto uparcie tkwił w przeszłości, Wróblewski złośliwie, ale celnie przypominał: „(...) pantomima, jaką *civis Romanus* musiał odgrywać przy *legis actio sacramento* czy też właściwości mancytacji do wzbogacenia wiedzy prawniczej, którą uczeń winien zyskać na uniwersytecie, przyczyniają się w równie wysokim stopniu jak np. sposób noszenia togi w Rzymie”³².

³¹ Por. J. SONDEL, *Wkład Stanisława Wróblewskiego w rozwój doktryny prawa rzymskiego*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały...*, s. 21-26; F. LONGCHAMPS DE BÉRIER, *Stanisław Wróblewski o znaczeniu wpływu prawa rzymskiego na prawo współczesne*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały...*, s. 28-37.

³² S. WRÓBLEWSKI, *O wykładach prawa rzymskiego*, «*Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne*» 1-2/1900, s. 443.

Wydaje się zatem, że w dobie pożądanego systemowo i powszechnego otwarcia polskiej nauki na świat (choć w wielu przypadkach jest to wyważanie drzwi dawno otwartych) warto pochwalić się Wróblewskim, dokonując tłumaczenia i zagranicznego wydania chociaż pierwszej części *Zarysu*, opatrując go równocześnie odnośnym komentarzem. Chociaż czytelnik ma niekiedy wrażenie, że Wróblewski pisał po polsku, myśląc w języku niemieckim, to jednak przekład na angielski uchyliłby owe drzwi znacznie szerzej. „Polski Papinian” mógłby zająć od dawna należne mu miejsce w historii europejskiej nauki. Przedsięwzięcie to stanie się prawdziwym wyzwaniem dla zespołu translatorsko-prawniczego, ale rezultat wart jest wysiłku, tym bardziej że wydawnictwa tego gotowa jest podjąć się szwajcarska oficyna Peter Lang³³. Odwołując się do doświadczeń prof. Elżbiety Tabakowskiej, tłumaczki Normana Daviesa, byłaby to prawdziwa „intelektualna marcepaneria”³⁴. Zresztą, skoro dało się na angielski przełożyć Savigny’ego i Digesta, dlaczego nie Wróblewskiego?

THE POLISH PAPINIAN REDIVIVUS. SHOULD WE TRANSLATE AND PUBLISH THE WORKS OF STANISŁAW WRÓBLEWSKI ABROAD?

Summary

This paper presents an outline of the life and scholarly achievements of the eminent Polish lawyer Stanisław Wróblewski (1868-1938), professor of Roman and civil law at the Jagiellonian University. He wrote a series of brilliant studies on legal issues, but few of them are known in the international milieu of law scholars, because he published in Polish. In 1899 he published *Posiadanie na tle prawa rzymskiego*, on ownership and usucaption in the light of Roman law, where he presented the opinion that usucaption deserved the status of a right, just like ownership. In 1916 and 1919 Wróblewski published his unfinished *opus magnum*, *Zarys wykładu prawa rzymskiego* (An Outline of Roman Law), which is

³³ Z ustaleń autora.

³⁴ N. DAVIES, *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998, s. 17.

regarded as a major intellectual achievement in the legal sciences, but remains largely unknown because it was published in Polish. This paper concludes with an appeal for an English edition of Wróblewski's works as part of the world's heritage of legal culture.

Słowa kluczowe: Prawo rzymskie; Stanisław Wróblewski; Polski Papinian; Prawo rzymskie w Polsce.

Keywords: Roman law; Stanisław Wróblewski; the Polish Papinian; Roman law in Poland.

Literatura

Catalogue of the Keiogijiku Library, Tokio 1906.

CZECH-JEZIERSKA B., *Nauczanie prawa rzymskiego w Polsce w okresie międzywojennym (1918-1939)*, Lublin 2011.

DAVIES N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998.

GIARO T., *Wróblewski Stanisław*, [w:] *Juristen. Ein biographisches Lexikon*, München 1995, s. 661.

GRODZISKI S., *Sub auspiciis imperatoris*, «Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa», II, Kraków 2008, s. 207-212.

GWIAZDOMORSKI J., *Konstrukcja w nauce prawa cywilnego i prawa rzymskiego – Stanisław Wróblewski (1868-1938)*, [w:] *Studia z dziejów Wydziału Prawa i Administracji UJ, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze 18 (1964)*, s. 269-286.

JOŃCA M., „Przyjazny cudzoziemiec”. *Ucieczka i długa droga Adolfa Bergera do Stanów Zjednoczonych (1938-1942)*, «Zeszyty Prawnicze» 11.1/2011, s. 117-136.

KOLAŃCZYK K., *Stanislas Wróblewski, le ‘Papinien Polonais’ et son ‘Précis de cours de droit romain’*, [w:] «Studi Volterra», IV, Napoli 1971, s. 329-342.

KOŁODKO P., *I Szczecińska Konferencja Romanistyczna pt. ‘Civis Romanus sum’. Mistrzowie i dzieła polskiej romanistyki, Szczecin 18-20 września 2015 r.*, «Zeszyty Prawnicze» 15.4/2015, s. 239-241.

KOSCHEMBAHR-ŁYSKOWSKI I., *Die ‘condictio’ als Bereicherungsklage im klassischen römischen Recht*, I-II, Weimar 1903-1907.

KUPISZEWSKI H., *Prawo rzymskie a współczesność*2, Kraków 2013.

LIEBESKIND A., *Śp. Stanisław Wróblewski*, «Głos Adwokatów» 10-11/1938, s. 289-295.

LONGCHAMPS de BÉRIER F., *Stanisław Wróblewski o znaczeniu wpływu prawa rzymskiego na prawo współczesne*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938*.

- Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008 r.*, PAU nr 19, Kraków 2011, s. 27-37.
- MARZEC Ł., *Prawo rzymskie na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1918-1939*, [w:] *Nauki historycznoprawne w polskich uniwersytetach II Rzeczypospolitej*, red. M. PYTER, Lublin 2008, s. 37-52.
- MATTILA H., *Comparative Legal Linguistic*, Ashgate Publishing 2006 (tłum. Christopher Goddard).
- MĄCZYŃSKI A., *Stanisław Wróblewski (1868-1938)*, [w:] *Złota księga Wydziału Prawa i Administracji UJ*, red. J. Stelmach, W. Uruszczak, Kraków 2000, s. 253-260.
- PEROZZI S., *Istituzioni Di Diritto Romano*, vol. I, Firenze 1906.
- PISKUREWICZ J., *Stanisław Wróblewski w Polskiej Akademii Umiejętności*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008 r.*, PAU nr 19, Kraków 2011, s. 74.
- SOHM R., *Instytucje, historia i system rzymskiego prawa prywatnego*, przeł. R. TAUBENSCHLAG, W. Kozubski, Warszawa 1925.
- SONDEL J., *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, s.v. *Wróblewski Stanisław*.
- SONDEL J., *Stanisław Wróblewski jako romanista (1868-1938)*, «*Krakowskie Studia Prawnicze*» 23/1990, s. 161-174.
- SONDEL J., *Wkład Stanisława Wróblewskiego w rozwój doktryny prawa rzymskiego*, [w:] *Stanisław Wróblewski 1868-1938. Materiały z posiedzenia naukowego w dniu 21 listopada 2008 r.*, PAU nr 19, Kraków 2011, s. 25.
- SZYMOSZEK E., *Prawo podmiotowe w nauczaniu Stanisława Wróblewskiego*, [w:] *'Honeste vivere'... Księga pamiątkowa ku czci Profesora Władysława Bojarskiego*, Toruń 2001.
- WRÓBLEWSKI S., *O wykładach prawa rzymskiego*, «*Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne*» 1-2/1900, s. 433-443.
- WRÓBLEWSKI S., *Zur Lehre von der Collision der Privatrechte*, Wien-Mainz 1894.